

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 31 marca 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37. Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 p. poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurjer”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie **rb. 6**, półrocznie **rb. 3**, miesięcznie **kop. 50**. Za odosłanie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 kop. miesięcznie. Zmiana adresu 20 kop. **Telefon Nr. 253.**

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 k., nekrologi i reklamy 15 k., ogłoszenia zwyczajne 10 k., ogłoszenia drobne 1 i pół k. za wyraz. **Ogłoszenia zamiejscowe:** I-sza strona 50 kop., reklamy po 20 kop. zwyczajnie 12 kop. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Agencje: w Łodzi—Biuro ogł. „Premia”, Piotrkowska 81; w Pabianicach—A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu—Nowy Rynek, kiosk Aleks. Lacha. **WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, dane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki i S-ka.**

## Plusy i minusy wojny.

Prof. Krzyżanowski wygłosił w Krakowie odczyt na temat strat i korzyści, płynących z wojny. Wywody prelegenta brzmią mniej więcej tak:

Kto na wojnie zarobił?—Ten kto miał lub ostatnio uzyskał styczość z wytworem materiałów wojennych lub wogóle potrzebnych dla wojska. Szereg fabryk przez przerzucenie się z produkcji innych artykułów do wojennych, ocaliło się od ruiny i to nawet ze znaczną korzyścią.

Zarobiły w dalszym ciągu pewne grupy handlu a nadto rolnicy nb. o ile ich gospodarstwa znajdowały się poza terenem bitew, tam bowiem zapanowało zniszczenie zupełne. Dochód jednak wspomnianych rolników jest wątpliwy, bo spieniężony swój dobytek pozbawili się, jednocześnie potrzebnych czynników produkcji, jak ziarna lub bydła. Na ogół jednak rolnicy ci należą do tej kategorii co zarobiła.

Całkiem pewnie zarobili kapitałiści i to wiecej, procent bowiem od umieszczonych kapitałów poszedł w górę, pożyczając więc państwu, przysporzyli sobie dochodów.

Kto stracił? — Przemysł w licznych bardzo gałęziach wytwórczości, wykluczając naturalnie te zakłady, które przerzuciły się do produkcji artykułów wojennych. Należy tu najpierw przemysł inwestycyjny, który jako obliczony na dalszą metę nie ma obecnie chętnych nabywców. A więc w pierwszym rzędzie przemysł budowlany; wskutek wojny nie tylko jednostki prywatne ale gminy a nawet państwa ograniczyły go do minimum lub całkiem zatrzymały. Drugim z kolei jest przemysł maszynowy, następnie zbytorny, rozumie się w znaczeniu indywidualnym np. księgarstwo można uważać za takie i ono znaczne wskutek wojny ponosi straty. W znacznej mierze stanął przemysł przerabiania obcego surowca na zupełnie prawie wywozowy.

Oprócz wymienionych gałęzi przemysłu dotkniętych wojną, traci wskutek niej i handel. Wprawdzie w sporadycznych wypadkach kupiec zyskuje przy droższej sprzedaży niektórych towarów, lecz ogólny obrót, zwłaszcza firm wielkich wykazuje zmniejszenie się zysku, a więc bilans przyniesie im minusy.

Tracą dalej ludzie o stałym do-

chodzą jak urzędnicy, emeryci i t. p. Wskutek drożyzny dochody ich nie zwiększają się proporcjonalnie, maleją. Natomiast przeciętna rodzina ma obecnie o 50 proc. większe wydatki przy dawnych dochodach.

Wogóle wolne zawody tracą prawie bez wyjątku. Podobnie tracą i drobni kapitaliści.

Powodem, iż w ogólnym bilansie straty przeważają, jest także i to, że wojna podcina podstawy życia gospodarczego, wprowadzając do niego zmianę w uczuciu pewności, bezpieczeństwa i spokoju. Wojna niosąca ze sobą wszelką niepewność jutra i wogóle życia i mienia, zatrzymała ruch produkcyjny. Nie ma tu mowy o okolicach linii bojowej, lecz wpływ ten wojny daje się odczuć i poza linią walk, w głębi państw. Zarządzenia państwowe, dyktowane potrzebami wojennymi zmieniają zasadniczo charakter własności prywatnej, która zagrożona ciągle ewentualnością ograniczenia, wywłaszczenia i t. p., przestaje być podniętą inicjatywą wytwórczej.

Nadto w handlu zmieniała zasadniczo postać kalkulacja kupiecka; opierając się zwykle na rachunku prawdopodobieństwa, w warunkach obecnych wykazuje większą sumę liczb niepewnych, a wskutek tego realny i solidny interes handlowy musi ustąpić miejsca spekulacji. Ta ostatnia ma ważne następstwa dla całego handlu a czynnik niepewności jak ewentualność nowych zarządzeń państwa jest tą groźną niewiadomą, która kępuje normalny ruch i nadto dezorientuje zupełnie kupca, co mu ostatecznie wolno, a czego zabraniają coraz to świeże zarządzenia.

Wskutek wojny zmieniły się podstawy życia gospodarczego i wogóle w państwach wojujących stało się ono prawie zupełnie państwowe. — Dawniej opierało się ono na przedsiębiorczości prywatnej oraz pomysłowości danej jednostki, obecnie ścięła ją przedsiębiorczość państwowa, mająca jedyny cel na widoku — korzystne prowadzenie wojny.

Obok wspomnianego zaniku przedsiębiorczości prywatnej zmienia się też w czasie wojny i organizacja produkcji. Dotychczasowa produkcja liczona była na wymianę, co wojna zasadniczo zmieniła. Swobodny ruch kapitałów, ludzi i towarów zniknął zupełnie.

Dwa są — według prof. Krzyżanowskiego, zasadnicze skutki wojny 1) zmniejszenie się bogactwa ogólne-

## GRAND-CAFÉ

przyjmuje zlecenia na wszelkie  
**pieczywo świąteczne.**

Najstaranniejsze wykonanie przez własną **wzorowo** urządzoną cukiernię.

N. B. W dniu pierwszym świąt Grand-Café będzie zamknięte; od dnia drugiego, jak zwykle, pierwszorządny koncert z nowym programem.

go i 2) zmiana rozdziału bogactwa.

Obecna drożyzna należy do szkodliwych, bo powstaje wskutek realnego braku produktów, powoduje ona zmniejszenie się i ograniczenie konsumpcji.

Dalszym objawem szkodliwych skutków wojny jest wielkie wzmożenie się kredytu konsumpcyjnego i dobroczynności publicznej, które świadczą o zubożeniu. Oprócz tego widocznym jest, że posiadający jakieś kapitały zamieniają je w dochód, przyczem drożyzna, potaniecie czasu i pracy ludzkiej wykazują nasze straty gospodarcze.

Poprawę sprowadzi pokój i ewentualne odszkodowanie ściągnięte od pokonanego. Kontrybucja potrzebna jest koniecznie dla państw słabszych ekonomicznie.

Na ogół jednak rany wojenne goją się szybko, choć w dzisiejszych warunkach nawet zwycięska wojna nie przyniesie zwycięscy dochodu.

## Nowa siedziba rządu belgijskiego.

Nowa tymczasowa siedziba rządu belgijskiego znajduje się właściwie nie w Le Havre, lecz, jak donosi korespondent „N. Zür. Ztg.”, w Sainte-Adresse. Jest to niejako przedmieście Le Havre, pobudowane niedawno w sposób niezmiernie piękny; zabudowanie składa się z samych willi, otoczonych ogrodami, kłombami i t. d. Tam przebywa dziesięciu ministrów aktywnych, dziewięciu ministrów państwowych, tam znajdują się też wszelkie urzędy administracyjne i archiwum państwowe belgijskie, umieszczone w szeregu budynków, których urządzenie powierzono paryskiemu prefektowi Hennionowi. Z rozporządzenia francuskiego ministra dla spraw zewnętrznych Delcasségo wszystkie pawilony zajęte przez rząd belgijski nie podlegają prawom krajowym francuskim; stąd też na nich wszystkich powiewają belgijskie czarno-żółto-czerwone flagi narodowe.

Głównym gmachem rządowym

jest t. zw. „Hotellerie”, przestronny dworek pański, w którym znajdują się wszelkie ministerja belgijskie. Salon na parterze służy do posiedzeń rady ministerjalnej, a wielki przedsiönek do przyjęć dyplomatów. Dalsze organa administracyjne i archiwum znalazły pomieszczenie w wielkim gmachu przy placu Fryderyka Savauge. Umieszczony tam napis głosi: „Palais des Ministeres”, znajduje się w nim sala posiedzeń dla belgijskiej Izby poselskiej, dotychczas jednak ani razu nie używana, ponieważ parlament belgijski nigdy dotąd do Sainte-Adresse nie był zwołany.

Dwa ministerja belgijskie zajmują oddzielne pawilony, mianowicie „Villa Hollandaise”, gdzie urzęduje minister dla spraw zewnętrznych Davignon i „Villa Louis XVI”, gdzie spełnia swoje czynności ministerjum wojny. Prezydent ministrów baron de Broqueville, który jest równocześnie ministrem wojny mieszka w „Villa Roseany”.

Zarówno przed prywatnymi mieszkaniami ministrów jak i przed wszystkimi gmachami rządowymi znajdują się belgijskimi barwami narodowymi pomalowane strażnice z żandarmerją belgijską. 150 żandarmów stanowi dzisiejszy garnizon Sainte Adresse. Oprócz tych posterunki belgijskiej policji królewskiej urzędują na Avenue de Regate, w wymienionych „Hotellerie” i na placu Fr. Sauvage.

Znajduje się tam również odrębny belgijski urząd pocztowy i telegraficzny, dokąd specjalni kurjerzy przynoszą wszelkie wiadomości wojenne i gdzie nabyć można również belgijskie znaczki pocztowe, które w przyszłości stanowiąc będą niewątpliwie nielada ceną i przez zbieraczy znaczków poszukiwaną osobliwość. Wyobrażone jest na nich oblicze króla Alberta z nadrukiem: „Havre special, Bureau belge de Sainte-Adresse”. Komendantem miejscowym jest pułkownik Hemricour de Grunne, którego adjutantem jest major de Longueville.

Jak wiadomo, większość przedstawicielstwa państw obcych w Belgii przeniosła się za rządem belgijskim do Sainte-Adresse, gdzie zajęli szereg willi. Brak jednak między dyplomacjami przedstawiciel: Szwecji, Danii, Szwajcarii, Portugalji i Stanów Zjednoczonych Ameryki Pół-

nocnej. — Wreszcie dodać należy, że Francja odstąpiła władcy belgów pałac królewski, urządzony z przepychem. Król Albert jednakże dotąd tam nie zamieszkał; ani na chwilę nie opuścił ziemi państwa swego.

## Wokół wojny.

Zniszczenia w Polsce.

„B. Z. am Mittag“ otrzymuje następujący telegram z Kopenhagi:

„Statystycznie stwierdzono, że trzy czwarte obszaru Królestwa Polskiego ucierpiało wskutek działań wojennych. Zadna z dziesięciu gubernji Królestwa Polskiego nie uniknęła burzy wojennej. Zniszczeniu uległo 5500 wsi. Wyrządzone w Polsce szkody obliczają na miliard rubli.

Walki o przełęcz Karpackie.

Z Budapesztu donoszą: W Karpackach trwają walki z niustającą zaciętością. Rosjanie pochają wszystkie swe siły, aby zdobyć przełęcz. Walki toczą się na wielu punktach.

Podróż bałkańska generała Pau.

Ze Sofji donoszą, że generał francuski Pau przybył do Niszu.

Cwiczenia wojskowe polaków i austrjaków w Kanadzie.

„Times“ donosi z Toronta, (w Kanadzie), że w tamtejszym kościele św. Stanisława aresztowano 30 polaków i austrjaków, których przyłapano przy odbywaniu ćwiczeń wojskowych. Zastano również instruktora amerykańskiego, pochodzenia austriackiego. Aresztowani utrzymują że są rosyjanami.

Proboszcz kościoła zapewnia, że ćwiczenia te nie nosiły wobec nikogo wrogiego charakteru. Policja natomiast komunikuje, że aresztowani należą do licznie rozgałęzionej w Stanach Zjednoczonych organizacji której członkowie: polacy, austrjacy i Niemcy odbywają w Kanadzie ćwiczenia wojskowe.

Rząd musi to udaremnić.

Co grozi państwu bałkańskiemu ze strony Anglii.

„Morgenpost“ pisze:

W artykule omawiającym sprawy związane z zajęciem przez Anglików wysp Tenedos, Imbros i części Lemnos „Tanin“ stwierdza, że Grecja, która jest wobec tego faktu bezsilna, ma z tej aneksji doskonałą naukę, jak Anglja przeprowadza głoszoną przez siebie opiekę nad państwami neutralnymi. Obsadzenie tych trzech wysp jest dopiero pierwszym aktem sztuki, którą wystawia Anglja.

Aby zadośćuczynić żądaniom Rosji, która chciała przerwać rozpoczętą wojnę, Anglja zgodziła się popierać jej dążenie do władania Konstantynopolem. Kontynuując jednak swoją politykę, uprawianą od stu lat, a przeciwstawiającą się rosyjskiemu naporowi na południe w kierunku półwyspu bałkańskiego i cieśniny Dardaneelskiej, Anglja zawczasu obsadziła wspomniane wyspy, jako środek zapobiegawczy.

Wyspy te właśnie mają daleko większe znaczenie, niż Malta, i są tylko początkiem dalszych środków ze strony Anglii. Teraz, gdy się ta polityka Anglii ujawniła, neutralni byłiby bardzo nielogiczni, gdyby się i nadal spokojnie i obojętnie zachowywali. Kończy „Tanin“ wezwaniem, że neutralni powinni spełnić swój obowiązek i ułatwić zadanie bohaterom, broniącym cieśnin nie tylko dla siebie, ale i tych, którzy nie chcą dostać się pod nowe jarzmo.

## Kronika

— (d) Z sekcji szkolnej. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie członków sekcji szkolnej przy głównym komitecie, na którym między innymi postanowiono wybrać kuratorów dla 36 szkół miejskich

początkowych polskich. Podobne szkoły niemieckie już mają swoich kuratorów.

— (o) W sprawie szczepienia ospy. Sekcja sanitarna Komitetu obywatelskiego, mając zamiar przeprowadzić obecnie szczepienie ospy ochronnej wszystkim nieszczepionym, zbiera od właścicieli i rządów domów dane co do ilości osób, podlegających szczepieniu.

— (m) Spis produktów. Jutro upływa termin składania zapisanych arkuszy Sekcji zaprowiantowania miasta jednodniowego wykazu produktów, znajdujących się u mieszkańców naszego miasta.

W razie niedostarczenia we właściwym terminie żądanych wiadomości, grozi kara do 100 rb.

— (r) Ze Związku pracowników handlowych. Związek pracowników handlowych (Promenada 21) urządza dla swych członków specjalne obiady świąteczne. Dotychczas na obiady te wpłynęło przeszło 160 zgłoszeń. 50 obiadów wydanych zostanie bezpłatnie, pozostałe sprzedawane będą po 45 kop. i po 20 kop.

— (d) W kwestji otworzenia lombardów. Wskutek tego, że lombardy nie zastosowały się do rozporządzenia centralnego Komitetu milicji o otworzeniu tychże lombardów, Komitet ponownie zwrócił się do nich z tem samym żądaniem, grożąc w przeciwnym razie zastosowaniem kroków represyjnych.

— (r) Kontrola wag i miar. Główny Sekretarjat komitetów obywatelskich w imieniu Sekcji kontroli wag i miar podaje do wiadomości, że przemysłowcy i handlowcy obowiązani są przysłać swoje wagi i miary dla sprawdzenia do Urzędu kontroli wag i miar w należytej czystości i takowe odbierać z tegoż Urzędu w następnym dniu.

Dostarczone wagi i miary w stanie nieochędzstwa będą przesyłane przez Urząd do Sekcji sanitarnej w celu wyznaczenia odpowiednich kar.

— (g) Wykłady literatury polskiej. W ostatnich czasach zauważyć się daje w Łodzi znaczne ożywienie w dziedzinie pracy oświatowo-kulturalnej.

Obok kursów dla analfabetów w kursach poobiednich i zawodowych odczytów niedzielnych zajęto się poważnie zaniemnianą stałe u nas w Łodzi placówką literatury polskiej. Panna Edyta Gantzówna, która szereg lat prowadziła w Warszawie kursy literatury polskiej, zorganizowała w naszym mieście także kursy. Na całość kursów składają się cykle doskonale opracowanych wykładów o twórczości każdego z mistrzów literatury polskiej. W tych dniach właśnie rozpoczyna p. Gantzówna serię wykładów o twórczości Stowackiego, które w swoim czasie cieszyły się w Warszawie ogromnym powodzeniem. Pragnącym zapoznać się z dziełami literatury polskiej polecamy kursy p. Gantzówny.

Informacje udzielane są i zapisy uskuteczniiane codziennie od 3—4 po poł. w mieszkaniu p. Ab, Piotrkowska 116.

— (f) Zagonki robotnicze. Plany zagonków robotniczych pod Łodzią zostały już sporządzone, obecnie dokonywane są jeszcze podziały niernicze na gruncie, które uskuteczniła geometra przysięgły p. Trączyński.

Plany zagonków obejmują następujące przestrzenie: po wyrąbanym lesie miejskim przy szosie Konstantynowskiej i pod Widzewem 360 morgów, ofiarowany pod zagonki przez p. Geyera folwark Sikawa 190 morgów, folwark Bruss 100 morgów, folwark Stoki 30 morgów i ofiarowane pod zagonki przez p. Zimmermana 4 morgi w Chojnach, czyli razem 594 morgów, co równa się 5940 działkom pojedynczym po 30 prętów kwadratowych.

Niezależnie od tego utworzone zostaną zagonki robotnicze w śródmieściu na wszystkich pustych placach miejskich i wielu placach ofiarowanych przez osoby prywatne.

Tymi ostatnimi zagonkami zarządzać będzie i wydzierżawiać sekcja plantacji miejskich Komitetu obywatelskiego, podczas gdy zagonki za miastem są w rozporządzeniu Sekcji rolnej.

## TEATR SCALA Cegielniana 18.

Dyrekcja:

J. Adlera i H. Sieradzkiego.

W nadchodzący czwartek odbędzie się w sprawie rozdawnictwa zagonków posiedzenie sekcji rolnej; z udziałem Komitetu niesienia pomocy biednym.

Ponieważ odbywa się w dalszym ciągu nawożenie przestrzeni przeznaczonych pod zagonki, przeto rozdawnictwo zagonków rozpocznie się dopiero w połowie miesiąca kwietnia.

— (o) Kontrola akuszerok. Urząd lekarski przy II dzielnicy milicyjnej wyznaczył na piątek, dnia 2 kwietnia r. b. o godzinie 1 po poł. kontrolę akuszerok, praktykujących w obrębie tejże dzielnicy, które z odnośnymi świadectwami winny się zgłosić do lokalu dzielnicy przy ul. Średniej № 16.

— (e) Zebranie metalowców. Zarząd Związku zaw. robot. przem. metalowego urządza dnia 1 kwietnia r. b. o godz. 3 po poł. przy ul. Mikołajewskiej № 84, powtórnie zwołane nadzwyczajne zebranie, które bez względu na ilość przybyłych członków, będzie prawomocne.

— (d) Wydawanie pożyczek na książki oszczędnościowe. Wskutek wielkiego natłoku osób, chcących dostać pożyczki na książki oszczędnościowe kas Banku Państwa bank handlowy łódzki zmuszony był przedłużyć przed świętami wydawnictwo pożyczek do jutra do południa. Następnie wydawanie przerwane zostanie aż do środy przyszłego tygodnia.

Dotychczas wydano ogółem 75,000 rubl. pożyczek 1800 osobom. Przed wyjazdem banku państwa w Łodzi znajdowało się tam oszczędności tutejszych mieszkańców na 5 milionów rubli.

— (r) Ze Stow. pracowników handlowych p. n. „Wspólna praca“ komunikują nam, że areszt, nałożony na ruchomości Stow. przez Sekcję prawną, jako zabezpieczenie roszczeń powództwa p. Wenske — został w dniu wczorajszym zniesiony. Zniesienie aresztu nastąpiło ze względów formalnych, ponieważ rozkaz aresztu wydany był nie na rzecz Stow. a na „Stowarzyszenie wojażerów“.

Cheąc ewentualnie wszcząć postępowanie sądowe, pani Wenske musiałaby po raz drugi złożyć skargę do Sekcji prawnej, która wtedy miałaby należyte pole do sprawiedliwego rozsądzenia tej zasadniczej sprawy, której szczegóły podaliśmy wczoraj.

— (x) Różne napoje zamiast herbaty. Brak herbaty ludność zepchnięta wojną na dno niedostatku i biedy, zastępuje sobie różnymi preparatami domowymi i ziołami swojskimi, jak np. dzika róża, mieta) a ostatnio w wielu rodzinach zaczęto używać w miejsce herbaty fig palonych. Napar z takich fig jest w smaku przyjemny, podobny nieco do kawy a jest przy tem bardzo tani.

Najwięcej jednak w ostatnich czasach rozpowszechniło się używanie kawy, preparowanej z jeżdżenia żyta lub pszenicy. Jest to kawa bardzo tania i zdrowa, gdyż nie zawiera w sobie trucizny, (kofeiny) jaka znajduje się w kawie naturalnej.

Funt kawy ze zbóż tych wynosi około 8 kop., a starczy dla licznej rodziny na kilka razy.

Jak przyrządzać kawę zbożową wie każda nieomal gospoia.

— (m) Aeroplan i gęsi dzielnie. W tych dniach nad miastem naszym przeciągało stado dzikich gęsi. Nagle wśród ptasiego stada wszczął się popłoch. Gęsi rozleciały się w różne strony, krzyząc tak przeraźliwie, że można je było słyszeć na ziemi. Okazało się, że wprost na nich szybował aeroplan i on to wywołał taki popłoch wśród biednego plectwa przelotnego.

— (m) Kara za niewymeldowanie wojskowych. Z rozporządzenia centralnego Komitetu milicji właściciele domu nr. 42 przy ul. Zielonej Glasman i Calel za niewy-

W czwartek dnia 1 go kwietnia 1915 r. odbędzie się BENE-FIS pana S. Kupermana, przedstawioną będzie znakomita operetka w 3 odsłonach.

**Tajemnice Haremu** tłumaczona dla sceny żydowskiej przez p. S. Kupermana 40 N. N. śpiewu.

Na zakończenie jednopoaktówka Adelheima **Pasażer** ze współudziałem beneficjanta.

Początek o 6 g. 30 m. w. Bilety do nabycia w kasie teatru

meldowanie stojących w tym domu kwaterek wojskowych, skazani zostali na 10 rub. grzywny.

— (o) Konfiskata wysokku. Przy ul. Konstantynowskiej № 152 w sklepie Fabusiewicza milicja wykryła i skonfiskowała 14 butelek spirytusu. Na Kozinach zatrzymano wóz Władysława i Józefa małż. Kopczyńskich z Ozorkowa, i skonfiskowano znaczne zapasy wywozowych wódek. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

— (o) Nagły zgon. W dniu wczorajszym przy ul. Szkolnej № 22 nagle zmarł 44 letni Seweryn Solnicki, kawaler.

— (o) Kradzież koni. Przy ul. Średniej nr. 158, niewykryci złoczyńcy ze stajni Ludwika Kuka skradli parę koni, wartości 850 rubli.

— (r) Nieszczęśliwe wypadki. Na szosie Rokicińskiej 16 letni syn robotnika, Zygmunt Sobazek, uderzony nadjeżdżającym automobilem odniósł obrażenia prawej nogi.

Przy ul. Składowej nr. 24, 60 letnia Małgorzata Skorupa dostała silnego krwotoku płucnego.

Na Zielonym Rynku weźnia, Szmul Arenberg, kopnięty przez konia, odniósł poranienia prawej nogi.

Przy ul. Składowej nr. 24, 60 letnia Małgorzata Skorupa dostała silnego krwotoku płucnego. Na Zielonym Rynku weźnia, Szmul Arenberg, kopnięty przez konia, odniósł poranienia prawej nogi.

— (m) Kradzież w teatrze. Wczoraj w teatrze „Scala“ przy ul. Cegielnianej № 16, podczas przedstawienia siedzącemu w V rzędzie Chaimowi Klaczko, zamieszkałemu przy ul. Przejazd. № 94, nieznani złoczyńcy skradli z kieszeni portfela, w którym znajdowało się, oprócz dokumentów, 1900 rubli w banknotach rosyjskich.

Odszukaniem złodziei zajęła się milicja.

— (m) Znaczna kradzież. Dziś w nocy nieznani złoczyńcy, za pomocą wyłamania zamków u drzwi, dostali się do zakładu mleczarskiego Mendla Rosenfarba przy ul. Zachodniej nr. 52, skąd skradli różnych produktów spożywczych wartości 500 rb.

Na ślad złoczyńców nie natrafiono.

— (m) Strzały na ulicy. Wczoraj posterunkowi milicjanci zauważyli, że złodzieje kradną drzewo z nowowznoszonego domu przy ul. Zielonej nr. 53. Gdy milicjanci usiłowali zatrzymać złodziei, ci zaczęli uciekać i pomimo nawoływań milicjantów nie chcieli się zatrzymać. Wtedy milicjanci dali do nich kilka strzałów, lecz złoczyńcy pomimo to zdołali zbiec.

— (m) Kradzieże z mieszkania Władysława Joachimskiego przy ul. Zachodniej nr. 32, nieznani złoczyńcy, otworzywszy drzwi za pomocą podrobionego klucza skradli produkty spożywcze wartości 100 rb.

— Wczoraj przy ul. Cegielnianej nr. 5 w domu Ch. Lipsztein nieznani złoczyńcy skradli z motoru dwa pasy transmisyjne.

— (x) Ze szpitali zgierzkich. Wczoraj w szpitalach zgierzkich utrzymywanych kosztem Komitetu obywatelskiego znajdowało się na kuracji: 2 szpitalach diaranych żołnierzy rosyjskich—48 w szpitalu dla ospowych—18, dla tyfusowych 16 dla wenerycznych—16, w ogólnym 27. Razem 102 rannych i chorych.

Oprócz tego w oddziale izolacyjnym szpitala ospowego znajdowało się 80 osób.

— (x) Sekcja żywnościowa Komitetu obywatelskiego w Zgierzku wydała biednym za dwa ubiegłe tygodnie 34 worki maki żytniej i tyłek kaszy jezdzienniej. Wartość tych produktów wynosi 1,200 rb. zgorą.

Od początku swego istnienia Komitet wydatkował na zapomogi dla biednych bez mała 20,000 rb.

— (x) Kościół w Mieszkach. Jak stwierdzono obecnie kościół i zabudowania parafjalne w

Mieszkańcy, podczas działań wojennych odniosły zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz 30 mniejszych i większych uszkodzeń, wliczając w to także pewną liczbę uszkodzeń, w sprzętach i naczyniach kościelnych.

Sumy strat jeszcze nie ustalono. — (f) **Nagły zgon.** Od kilku dni w okolicach Rudy Pabjanickiej błąkała się kobieta w wieku około 60 lat, niewiadomego nazwiska i pochodzenia, dotknięta pomieszczeniem zmysłów, jak sądzić można było z jej rozmowy bez związku Wyczorpana z głodu i chłodu przyprawdzono wczoraj na odwach matczynej w Rudzie Pabjanickiej, gdzie zmarła nagle.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia lekarza i skonstatowania osobistości.

— (f) **Węgiel dla Zgierza.** Wczoraj do Zgierza przyszedł transport węgla w ilości 50 wagonów, zakupionego przez Komitet obywatelski, dla sprzedaży mieszkańcom. Sprzedaż została już rozpoczęta w stosunku 3 korcy na rodzinę.

— (f) **Z Piotrkowa.** W szpitalu św. Trójcy w Piotrkowie, gdzie leży z górą 100 chorych mieszkańców cywilnych, brakuje środków opatrunkowych, których w całym mieście nie można dostać. Wobec tego przybyła do Łodzi starsza siostra miłośniczka rzeczonoż szpitala i poczyniła zakupy środków opatrunkowych i przyrządów ortopedycznych.

— (x) **Szacunek strat w okolicy.** Urząd gminy Nowosolna dokonał dotychczas oszacowania strat, spowodowanych działaniami wojennymi w miejscowościach następujących: Antoniewie Sikawskim, Augustowie, Budach Stokowskich, kol. Sikawa i we wsi Stokach.

Straty w tych miejscowościach wynoszą łącznie 300,000 rb.

Za szacunek strat urząd gminy ku zadowoleniu poszkodowanych pobiera jedynie zwrot kosztów przejazdu i materiałów piśmiennych.

— (c) **Kradzieże w okolicy.** We wsi Olechowie, włościaninowi, Ignacemu Dziembie skradziono 16 gołębi i dwie kury wartości 9 rb.

Sasiadowi jego Romualdowi Schubertowi wyłamano ze śpichrza parę desek i przez otwór w ten sposób uczyniony skradziono 3 korce zboża. We wsi Janówek, gospodarzowi, Gustawowi Zimmerowi skradziono tuczoną sztukę nierogacizny wartości 16 rb.

## Teatr i Sztuka.

**Teatr Polski, (Cegielniana 63).**

Polscy artyści zjednoczeni ułożyli na święta nader bogaty i urozmaicony repertuar, a mianowicie: w pierwszy dzień świąt, w niedzielę d. 4 kwiecień, o godz. 8 po poł. „Szpieg Bonapartego“, sztuka w 3 aktach Alfonsa Karrego, o godz. 5 i pół zaś „Świat bez mężczyzn“, krotkochwila w 3 aktach Engla i Horsta.

W poniedziałek d. 5 p. m., o godz. 3 po poł. „Haiduczek“, sztuka w 4 aktach H. Sienkiewicza w przeobrażeniu I. Popiawskiego, wieczorem zaś o godz. 5 i pół premjera „Stary Kapral“, melodramat w 6 obrazach Jean de Juleza.

We wtorek d. 6 p. m., o godz. 5 po poł. „Wesele Ponia“, krotkochwila w 4 aktach R. Ruszkowskiego.

Koniec przedstawienia o godz. 8 aby dać możność zamieszkania wczesnego powrotu do domu.

Bilety w kasie teatru od czwartku od godz. 11—2 i od 4—7.

### Koncert.

Grono amatorów muzyków urządziło dnia 5 kwietnia wielki koncert na cel dobroczynny w sali Resursy — ziemieśniczej: Widzewska 117. Udział przyjmują: znany ze swych występów utalentowany skrzypek p. Leon Budzyński, fortepian p. Bolesław Ulas, kameralny kwartet smyczkowy i orkiestra symfoniczna pod batutą p. Ryszarda Krauzego.

Bilety wcześniej nabywać można w kwaciarni p. Długosza, Piotrkowska 122, w składzie instrumentów muzycznych A. Lessiga Nawrot 22, w kwaciarni Bahra Główna 24, w dzień koncertu zaś w sali Resursy.

**Teatr „Scala“.** (Cegielniana 18)

Jutro w teatrze „Scala“ na benefis artysty S. Kupermana odegraną zostanie rozgłosna operetka w 3 aktach p. t. „Tajemnice harem“ oraz jednoaktówka Adelheima p. t. „Pasazer“.

Początek przedstawiania o godz. 6 m. 30 wiecz.

Bilety są do nabycia w kasie teatru.

## Z Kujaw.

(Kor. wł. „N. K. Ł.“)

Całe Kujawy znajdują się pod zarządem władz niemieckich. Na ogół powiedzieć można, iż ta dzielnica kraju, mimo kilkakrotnie na jej terenie szalejących w wojnie obecnej bitew i utarczek — ucierpiła stosunkowo nie wiele.

Do zmniejszenia się biedy i nędzy, wywołanej skutkiem powszechnego kryzysu, przyczynia się energiczna i racjonalna samopomoc obywatelska, oraz naturalne bogactwo gleby kujawskiej. Po wsiach i drobnych osadach stosunkowo nieźle się dzieje, a t. z. przedówek nie zapowiada się wcale gorzej niż w latach poprzednich. Gdyby nie tu, lub owdzie spalone domostwa, lub ruiny zbombardowanej zagrody — myśleć by można, że to kraj spokojny. Z wiosną jednak większość zniszczonych budowli zostanie odrestaurowana i wygląd Kujaw odzyska wkrótce swój dawny zasobny charakter.

Ucierpiawszy materialnie, Kujawy zyskały wiele pod względem moralnym. Ograniczenie pijaństwa, liczne kooperatywy i szkoły przyczyniają się do podniesienia ogólnej kultury.

Po miastach chociaż bieda jest większa niż we wsiach, nie znać jej jednak tak bardzo, jak w większych śródmiejskich Polski: Łodzi, Zagłębiu, Częstochowie itd.

Białe Błota (Aleksandrów pograniczny), Nieszawa, Brześć Kujawski, Osiecin, Lubraniec, Piotrków Kujawski, Ciechocinek, Włocławek itd. nie są miastami przemysłowymi, nie posiadają też całej masy pozostających bez pracy robotników. Z tego powodu nie odczuwają tak bardzo kryzysu obecnego. Ich handel związany jest z zapotrzebowaniem bliskich okolic i tylko troszczyć się może o podwołanie dostawy artykułów galanterijnych, manufakturowych i t. d. Nie potrzebuje też wcale kłopotać się o środki żywnościowe, które w znacznych jeszcze znajdują się ilościach, a wobec powszechnego zakazu wywozu nie prędko zostaną wyczerpane.

Stolica Kujaw, Włocławek nie cierpi nawet nie brak węgla i ropy.

Dowodem normalniejszych stosunków jest zawsze stan t. z. przedsiębiorstw zabawowych. Tymczasem we Włocławku, Białych Błotach, Nieszawie, Ciechocinku ruch w kawiarniach restauracjach i kinematografach wzrasta się z dniem każdym.

We Włocławku teatr „Nowości“ zaangażował na cały sezon letni trupę p. Jana Czesławskiego.

Pozatem Kujawy pozostały tem czem były — spichlerzem Polski. (t)

# Wojna.

## Z terenu wschodniego.

BERLIN, 30 marca. Wielka Kwatera Główna. (Urzędowo).

Podczas walk o Tauragi, które doprowadziły do zajęcia tego miejsca, według wiadomości obecnego przy tem księcia Joachima Pruskiego, wschodnio pruskie pospolite ruszenie biło się świetnie i wzięło 1000 jeńców. Pod Krasnopollem ponieśli Rosjanie bardzo ciężkie straty (może 2000 zabitych). Zdobycz nasza z walk tamtejszych składa się do wczoraj wieczorem, z 3000 jeńców, siedmiu karabinów maszynowych, jednego działa i kilkunastu wozów z amuni-

## Podziękowanie.

Wszystkim, biorącym udział w pogrzebie

# ś. p. Stanisława Micińskiego

artysty teatru Polskiego, a przedewszystkiem ks. Machnikowskiemu za bezinteresowne odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, Towarzystwu Teatralnemu za pomoc materialną, oraz tym, którzy jakimkolwiek trudem czy ofiarą wzięli udział w smutnym tym obrzędzie

składamy serdeczne Bóg zapłać  
**Koledzy.**

cia. Nad Szkwą, pod Klirukami wzięto do niewoli podczas nieudanego ataku rosyjskiego, dwóch oficerów rosyjskich i 600 żołnierzy. W okolicach Olszyn (na lewym brzegu Omulewa), odparto dwa rosyjskie ataki nocne. Próbę rosjan przejścia nizkiej Bzury udaremniono.

Naczelné dowództwo wojenne.

## Na froncie zachodnim.

BERLIN, 30 marca. Wielka kwatera główna. Urzędowo.

Odbywają się tylko walki artyleryjskie i saperów.

Naczelné dowództwo wojenne

## Urzędowy komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 29 marca. Główna kwatera donosi: Jeden z naszych samolotów wodnych, rzucił wczoraj bomby na angielski okręt wojenny, krążący zewnątrz Dardaneli.

## Z widowni kaukaskiej.

KONSTANTYNOPOL, 29 marca. Według pewnych wiadomości prywatnych z widowni kaukaskiej, pedjęli przedwczoraj kozacy z piechotą ataki przeciwko wojskom tureckim, na południe od rzeki Arad; odparto ich z ciężkimi stratami. Pod Artwinem odparto również ataki rosyjskie. Na północ Olt, wstrzymały wojska tureckie atak rosyjski. Samolot rosyjski rzucił na równinę Passiuler pewną ilość proklamacji w języku rosyjskim, które rzekomo ułożyć mieli muzułmanie kaukaski. W Asserbeidżanie panuje zupełny spokój. Rosjanie koncentrują główne siły w okręgu Choś.

## Walki w Arabji.

KONSTANTYNOPOL, 21 marca. Z Medyny donoszą pod datą 21 marca: Okręg wojenny, stojący na kotwicy pod Museldze na wybrzeżu Medyny, wystrzelił kilka granatów do miasta i usiłował wysadzić na ląd około 30 żołnierzy. Arabowie rozpoznać z zasadki ożywiony ogień, przez który wielką część anglików zabito lub raniono. — Zajęcie to niezgadza się z twierdzeniami zawartymi w piśmie admirała Pearsa do wallego Smyrny, według których Anglia uczuwa przyjaźń dla muzułmanów.

Komendanta wojska Bachtara w Persji odznaczono wielką wstęgą orderu Medżidza.

## Von Sanders — dowódcą w Dardanelach.

KONSTANTYNOPOL. Feldmarszałek Liman von Sanders, dotychczasowy dowódca pierwszej armii turecką, mianowany został dowódcą nowoutworzonej piątej armii przy Dardanelach.

## Neutralność Bułgarii.

SOFJA, 29 marca. Dzisiaj zamknięto sesję Sobranja. Przed odczytaniem aktu zamykającego oświadczył prezes ministrów Radosławow, że przykładą wielką wartość do odnowienia swego oświadczenia, podkreślając równocześnie, iż rząd zachowywał dotychczas najsłabszą neutralność i również w dalszym ciągu zachowywać ją będzie.

## Wywłaszczanie obcokrajowców.

PIOTROGROD. Zjazd przedstawicieli szlachty rosyjskiej uchwalili przyjąć następujące rezolucje:

1) Aby zabroniono obcokrajowcom uczestniczyć w przedsiębiorstwach, służących do obrony narodowej.

2) Wszystkie kolonie niemieckie w Rosji — odebrać, zaś dobra, należące do Niemców, Austriaków i Węgrów — oddać weteranom-oficerom i żołnierzom. Wyjątek stanowią te dobra, których właściciele obcokrajowcy są pochodzenia słowiańskiego.

3) Wszystkie nieruchomości wiejskie i miejskie, należące do wspomnianych narodowości — zaskwestrować, nawet w tym wypadku, jeżeli właściciele przepisali je na rzecz poddanych rosyjskich.

## Kampanja wiosenna.

KOPENHAGA. „Politiken“ pisze: „Osiem miesięcy wojny stanowią tylko wstęp do donioślejszych wypadków dalszych. W kwietniu i początkach maja przyjdzie do wypadków długo przygotowanych, które będą miały ogromne i rozstrzygające znaczenie. Zaczyna się teraz z wiosną najważniejsza i najcięższa część wojny. Śniegi i mrozy zimowe kępowały detaj działania armji walczącej.“

Każdemu mocarstwu bowiem chodzi o to, aby jaknajprędzej do końca doprowadzić krwawe i okropne zapasy. Walki bowiem pochłaniają wiele ofiar. Wydatki niesłychane na utrzymywanie wojsk, na ich wyżywienie i uzbrojenie wynoszą sumy niepojęte, ogromne i elbrzymie. Chcąc położyć kres olbrzymim wydatkom, muszą walczące mocarstwa starać się o skrócenie wojny. Z nadechodzą wiosną zostanie przeto bieg działań przyspieszony.

## Finanse rosyjskie.

PIOTROGROD, 29 marca. „Rieca“ donosi: Ministerjum ze względu na dotychczasowe fiasko pożyczki państwowej upoważniło rosyjski bank państwowy do emisji dalszego miljarda rubli. Bilans banku państwowego wykazywał 21 marca emisję w kwiecień 3 miliardów i 180 milionów rubli, podczas gdy zapas złota wynosił tylko 1 miliard i 706 milionów rubli. Ponieważ z uchwalonej dawnej emisji rubli nie puszczono jeszcze w obieg, przeto ogólne upoważnienie obejmować będzie teraz 4 miljardy i 206 milionów rubli. Rada ministrów postanowiła dalej zezwolić na sprzedaż wina i piwa z zawartością 16 procent alkoholu.

W tych dniach odbył się u p. rabina Treistmana w Łodzi ślub p. Izabeli Aptówny z Płocka z p. Jósem Kottkiem z Konina. Młodej i dobranej parze „Szczęść Boże“

**Koledzy.**

## Organizacje wojskowe u narodów starożytnych.

Stany wojskowe egzystują od czasów, jakich sięga historia. Już u dawnych Indian i Egipcjan były oddzielne kasty żołnierzy. Nie posiadały one wprawdzie dostatecznej organizacji wojskowej, miały jednak wiele cech późniejszego wojska karnego.

Według danych historycznych, dawna Grecja rozporządzała znaczną ilością zbrojnej ludności, która posiadała przepisany ustrój i stanowiła oddzielny stan wojskowy. Cała ludność grecka, podług ustawy sławnego prawodawcy Solona, była podzielona na cztery klasy stosownie do posiadanej majątku.

Z klas tych służbę militarną pełniły początkowo tylko pierwsze trzy. Z biegiem czasu jednak została do niej dopuszczona i czwarta klasa, t. j. ludzie, nie posiadający majątku. Ci ostatni, zwani żołdakami, okazali się, wbrew wszelkim oczekiwaniom, bardzo pożytecznymi gdyż — dzięki stałym ćwiczeniom — świetnie władali bronią. W ważnych razach powoływano do broni nawet niewolników, nie należących do żadnej klasy obywateli.

Główną siłę wojskową, zarówno w czasie wojny, jak i podczas pokoju, stanowiła piechota, podzielona na ciężko-uzbrojonych, peltatów i lekko-uzbrojonych. Uzbrojenie żołnierzy było dość prymitywne. Za oręż przez długi czas służyły kamienie oraz pałki drewniane, później zaczęto wyrabiać broń z metalu. Do napaści używane zazwyczaj były dzidy, proce, łuki i maczugi, do osłony zaś — tarcze, helmy, pancerze i nagolenniki. Dowództwo nad piechotą spoczywało w rękach tak zw. strategów, czyli wodzów, którzy w liczbie dziesięciu, stanowili główną radę wojenną. Na czele jazdy, składającej się przeważnie z najemników, stali dwaj hippoterowie, wybierani przez naród.

W państwie rzymskim, jak i w Grecji, wszyscy pełnoletni mężczyźni winni byli odbywać służbę wojskową. Zamożniejsi obywatele uchylali się jednakże pod różnymi pozorami od tego obowiązku. Tak np., za czasów K. Juliusza Cezara, — jak to wiadać z jego pamiętników pt. „De bello gallico“, w których autor skreślił współczesne sobie dzieje, — większą część żołnierzy rzymskich stanowili biedniejsi obywatele, podczas gdy bogatsi zajmowali stanowiska wyższych urzędników wojskowych lub też wcale nie służyli. Aby zapobiec ruinie ustroju wojskowego i powiększyć wyczerpaną częstymi wojnami armię, od r. 406 zaczęto wypłacać żołnierzom pensję z kasy państwowej. Równocześnie zmniejszono prawie do połowy termin służby, trwającej dotychczas trzydzieści lat. Jak się spodziewać należało, zmiany te osiągnęły swój cel w zupełności, w krótkim bowiem czasie z zwerbowa-

nych najemników została utworzona nowa armia. Tym sposobem pierwotna armia obywatelska z biegiem czasu zamieniła się w natemniczą, która już pod rządem cesarzy stanowiła najważniejszą siłę wojskową.

Podstawą organizacji militarnej w Rzymie starożytnym był legion, oddział wojska, odpowiadający mniej więcej teraźniejszej dywizji. Legiony składały się z piechoty i bardzo nielicznej konnicy, przyczem liczba żołnierzy rozmaicie z biegiem czasu się zmieniała. W epoce swego największego rozwoju, — za Cezara, — legion, podzielony na kohorty, manipule i centurie, liczył przeszło pięć tysięcy głów. Wербunkiem żołnierzy zajmowali się legaci, t. j. pomocnicy głównego wodza, lub specjaliści komisarze, wybierani przez senat. Zastępcami ich, polegającymi na zwerbowaniu większej liczby naemników, były publicznie wychwalane.

Organizacje wojskowe u innych narodów starożytności były naogół podobne do wyżej opisanych, różniąc się tylko niewiele w rysach zewnętrznych. Z nich najbardziej prawidłową i podobną do grecko-rzymskiej była organizacja militarna w Galii. Od służby państwowej, obowiązującej tak samo bogatą ludność kraju, jak i biedną, wolni byli jedynie kapłani. Wojsko, zorganizowane na wzór rzymskiego, składało się z piechoty i jazdy, przyczem ta ostatnia liczebnie znacznie mniejsza, stanowiła główną siłę armji galskiej.

E. R.

## Muzyka na wojnie.

O znaczeniu muzyki na wojnie mówił na pewnym zebraniu agitacyjnym w Londynie Rudyard Kipling, literat angielski. Powiedział on między innymi, co następuje:

W tych czasach poważnych zaleca się jak najmniej mówić, a jeżeli kto uczuwa potrzebę pisania, to niech wpisuje w swoją książkę ciekawą jak najwięcej kwot na cele wojenne. Ale nie przeszkadza do zabawiania się muzyką temu, kto to

umie. Potrzeba nam muzyki dla wojska na polu bitwy i także dla obozu rekrutów.

Mówiono, że w tych dniach ukończono wyćwiczenie nowych formacji wojsk. Co do ich liczby zachowuje się jaknajwiększą tajemnicę. Wymaga tego interes narodu, aby nowe wojska zebrano po cichu, wyćwiczone je i uzbrojono. Ale nie potrzebują maszerować spokojnie bez podniesienia ducha; nie potrzeba ich wysyłać bez muzyki. Wobec ogromnie dalekich dróg nie potrzeba się obawiać, aby odgłos orkiestry zdradził nieprzyjacielowi zbliżanie się nowych wojsk. Zanim oddział wojska przybędzie na front, musi ponieść wiele trudów, wśród których muzyka może go rozweselać, utrzymać w dobrym humorze przy odgłosie melodji narodowych.

Apel melodji rytmicznych silniej wpływa na ducha żołnierzy niż pisanie albo wygłaszane proklamacje. Orkiestra jest dźwięczącą duszą wojska, które od niej utrzymuje silniejsze impulsy. Tysiące ludzi, żyjących wspólnie wśród mrozów i cierpień różnego rodzaju, uczuwają potrzebę wspólnego sposobu wyrażania uczuć i dodawania sobie otuchy. Zrezygnując kierownik orkiestry może wojsko chronić od depresji duchowej. Dźwięki muzyki mogą spowodować, że żołnierz zapomni o chłodziu, który mu dokuca, o trudach, które go męczą.

W Indjach pewien oddział wojska leżący w szpitalu barakowym na cholere, był w stanie rozpaczliwym. Dlatego lekarz pułkowy kazał orkiestrze wojskowej kilka razy dziennie grać przed oknami barak. Nastrój chorych natychmiast się polepszył pomimo cierpień. Dobry humor wzbudził się pomiędzy nimi. Muzyka jest dla żołnierza niezbędnie potrzebna.

Niektórzy historycy twierdzą nawet, że muzyka powstała z rytmiki marszu wojennego, który odbywano u wszystkich narodów po wszystkie czasy wśród ożywiających dźwięków instrumentów muzycznych. Gdy widzimy pułki angielskie, spokojnie wracające z ćwiczeń do obozu, pytamy się z

troską, czy żołnierzom nie odmówiono ważnej rzeczy, należącej do wyekwipowania wojska.

Trzeźwy rachmistrz, który w urzędzie wojennym kieruje organizacją wojsk, powinien myśleć także o ich potrzebach duchowych. Orkiestra jest dla wojska tak samo potrzebna, jak ciepła bielizna, wołniana herbata i tytuł. Bo entuzjazm wojska ma dla jego bitności równoznaczność, jak dobry stan fizyczny.

## Różne wieści.

**Komitet polski w Turynie.** Utworzył się tu komitet przyjaciół Polski. Prezydjum na pierwszym posiedzeniu objął profesor Baranowski, jako reprezentant komitetu medjolańskiego. Prezesem obrany został profesor Achilles Loria, sekretarzem adwokat Bogoy, podsekretarzem profesor Vidaris.

**Obywatelstwa szwajcarskie.** Wiadomości prasy zagranicznej, jakoby władze szwajcarskie ułatwiały obywatelom państw wojennych nabycie obywatelstwa szwajcarskiego już po trzy lub 6 miesięcznym pobycie, są bezpodstawne. Jak świadczy wykaz, przysto nowo nabytych obywateli Szwajcarii w 1914 wynosił zaledwie 20 procent. Władze i nadal demagują się od każdego starającego się o obywatelstwo szwajcarskie dowodu, że przez dwa lata mieszkał stale w Szwajcarii.

## Odpowiedzi od Redakcji.

**P. M. G. n.** Tłumaczenie niezła, drukować nie będziemy *Żydowi.* „O narodzie izraelskim“ dobre będzie dla pisma żargonowego

**P. L. K.** Jest to wierutna bajka. Narazie w Piotrogradzie o nadaniu autonomji myśli tylko — tamtejsza kolonia polska.

**Młodej panience.** Ma Panienka bardzo dobre serduszek, co jej zaszczyt przynosi, ale z rad jej i po uczeni nie skorzystamy.

Po skończeniu serii wykładów o Mickiewiczu, rozpoczynam w sobotę, dn. 3 kwietnia cykl wykładów o twórczości **Słowackiego**. Zapisy przyjmuje **Edyta Garfzówna** w mieszk. p. Ab. **Piotrkowska 116** od 3—4 po poł. 0

Pożywną, smaczną i lekkostrawną kaszę prasowaną **ZIZANIA** na być można w większych sklepach koonialnych i aptecznych

### Wszelkie porady w sprawach cywilnych i karnych

mających się rozpatrywać w Sekcji Prawnej i w Sądach Obywatelskich przy Dzielnicach Milicji, udziela, jak również redaguje prośby, zażalenia i kasacje, zamieszkały przy ulicy Zawadzkiej № 29, 3-cie piętro front, do 10-ej rano i od 3-ciej do 6-ej po poł.

**Znane Tytonie w różnych gatunkach** papierosy, cygara i machorkę sprzedaje hurtowo i detalicznie **S. Nowiński, Piotrkowska 145,**

sklep w podwórzu (prawa oficyna ostatnie wieści). Uwaga tani tytuł od 12 i pół k. papierosy od 30 kop. 100 sztuk

## KARPIE

Znane ze swej dobroci, codziennie, poleca mleczarnia dobr „Paprotnia i Walewiec“, ulica Przejazd 52, tel. 27—80.

**Z powodu świąt łaźnia w Kąpielach Centralnych Zachodnia 38.**

Czynna jest przez cały tydzień.

## DARMO

ćwierć korca węgla

otrzyma kupujący dwa i pół puda drzewa dębowego

za pięć marek.

Ul. Piotrkowska 209.

## KOŃ

rosły i silny do sprzedania. Piotrkowska 223.

## Cukierki landryny

świeżo poleca firma J. Wasowicz dawniej Dąbrowski i Ska, Władzewska 104 między Główną i Nawrot.

## Oryginalne dreżdże Niechcickie

zawsze świeżo hurtowo i detalicznie sprzedaje wyłącznie skład fabryczny u **B-ci Goldlust** Spacerowa № 40. Skład otwarty od 8 — 7 wiecz.

## Dentysta

**B. GORDIN** Piotrkowska 58.

Wycinanie zębów bez bólu i plombowanie. Zębsztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku.

## Prośby

do władz i milicji, tłumaczenia wszelkiego rodzaju redaguje biuro „UNION“, Piotrkowska 92, lewa oficyna Kierownikami biura są prawnik i redaktor.

## Lekarz-Dentysta

**Siberman-Szapiro**

Zachodnia ul. 70.

Przyjmuje od 10—1 i 3—7.

## Sprzedaż okazyjna dla pp. hurtowników!

Większe ilości czysto wełnianych skarpetek dla wojskowych bez cła sprzedaje natychmiast po cenach przystępnych. Hotel „Savoy“, ulica Krótka, pokój № 627. 3

## Ogłoszenia drobne:

**A.A.A.** Meble prawie zupełnie nowe sprzedam bardzo tanio lecz zaraz. Mikołajewska 95 m 27, front I piętro 4266-4

**A.A.** Łóżka, materace, szafy, kredens, stół krzesła, otomana, tremo, fiatury sprzedam bardzo tanio. Karola 8 m 10 4254-4

**„Ala“** poleca apteka W. Dąbrowskiego. Piotrkowska 127 3891—30

**„Ala“** eukalyptusowo-mentolowe pastylki zastępcie przy kaszlu i chrypcie. Dostać można w aptekach i większych składach aptecznych.

**Gitarę** o dźwięcznym brzmieniu z futerałem sprzedam tanio. ul. Konstancyńska № 24 m 9, prawa oficyna, pierwsza sień II-gie piętro, od 1 do 3 po poł.

**K** wity tobarowe, złote, srebrne kupuje płacę najwyższe ceny Brzezińska 10 m. 9, II piętro front Plac. 3809—31

**K** oń i wóz do sprzedania. Wiadomość: Zagajnikowa 27, między 9—12 rano 2

**M** eble różne sprzedam tanio, oraz maszynę do szycia i otomana. Władzewska 75 m 28, prawa oficyna 3 ia sień 4268—2

**P** anienka z niemieckiem, racuunkami, potrzebna do domowego i sklepowego zajęcia. Oferty składać w niniejszej gazecie pod „Zajęcie“. 3

szukuję i pokoju z kuchnią ewentualnie 2 pokoi z kuchnią i z ogródkiem, gdzieby się dzieci mogły bawić. Za mieszkanie płacę regularnie i w całości. Oferty pod „Ogródek“ składać w administracji „Kurjera“ 3

**P** otrzebna zaraz dziewczyna do dziecka, za życie, ul. Przejazd 23 dowiedzieć się w składzie trumien 3

**U** dzielam lekcji i konwersacji niemieckiej metoda Berlitta gruntowna znajomość języka Kurtz Piotrkowska 145 or 1—3 4155—2

**W** ielki wybor rosyjskich tytułów hurtowo i detalicznie u **Gł-barda Andrzeja** 4. 3

**Z** aginał chłopiec 15-letni, chorego umysłowo, wynędzniały ubrany w kurtkę. Ktoby wiedział o takowym zechce zawiadomić rodziców. Giesla 8. Bałuty, Mielecki. 4259—3

**Z** aginał wyrok na 200 rubli na **Z** epperta wydany z sądu gminnego w Kutnie na imię Andrzeja Budziarka. 1

**Z** aginał paszport wydany z gminy Brusy, pow. łódzkiego, na imię **Jana Błaszczuka**. 3

**Z** aginał paszport, wydany z gminy Chojny, pow. łódzkiego, na imię **Leona Pałczyńskiego**. 1

**Z** aginał paszport, wydany z gminy Będków, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej, na imię **Wojciecha Janiszewskiego**. 3

**Z** aginał paszport, wydany z gminy Kszew, pow. łódzkiego gub. kaliskiej, na imię **Heleny Piskak**. 2

**Z** aginał paszport, wydany z gminy Luboli, pow. tureckiego gub. kaliskiej, na imię **Ludwika Trzepakowskiego**. 3

**Z** aginał paszport, wydany z gminy Łazisko, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej, na imię **Marii Ozimowskiej**. 3

**Z** aginał paszport wydany z gminy Bujny, pow. łaskiego, na imię **Walentego Samuła**. 4263—3

**Z** aginał paszport, wydany z gminy Mroga Dolna, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej, na imię **Maryanny Sierpatowskiej**. 4260—3

**Z** aginał paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię **Walentego Sypniewskiego**. 4270—2

**Z** aginała karta od paszportu wydana z fabryki Poznańskiego na imię **Wincentego Siebińskiego**. 1